

Aleg. 554

## Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o wniosku posła Paygerta w sprawie refakcyi dla transportu kolejowego spirytusu przeznaczonego do wywozu.

### Wysoki Sejmie!

Galicyjskie gorzelnie mają stałego kontyngentu 530.745 Hl., prócz tego dostają w drobnych ilościach dodatkowy kontyngent, a spirytusu niekontyngentowanego produkują blisko 100.000 Hl. Razem produkcya gorzeln galicyjskich podczas kampanii 1904/5 wynosiła 648.000 Hl. Kraj nasz konsumuje rocznie mniej więcej 330.000 Hl., czyli pozostaje do wywozu przeszło 300.000 Hl. Monarchia austro-węgierska eksportowała w 1904 r. 184 622 Ctm., co czyni przeszło 200.000 Hl. Poza granice Monarchii sprzedaje się wyłącznie spirytus kartoflany. Rafinerje czeskie, szląskie, morawskie i austriackie swój melasowy spirytus niekontyngentowany zużywają do konsumeyi miejscowej, a w zamian wywożą jako ekskontyngent kupiony w Galicyi kontyngentowany kartoflany. Przepisy kolejowe i skarbowe nie stoją temu na przeszkodzie, nie żądają bowiem wykazania identyczności towaru.

Już z tego wnioskować można, iż prawie wszystek spirytus przeznaczony do wywozu pochodzi z Galicyi, eksportują go w małej części rafinerje krajowe, a przeważnie czeskie, morawskie i szląskie. Przy kupnie towaru surowego od naszych rolników lub handlarzy, kalkulując cenę, którą zapłacić mogą, przeciwstawiają cenie wiedeńskiej i pragskiej koszta transportu z Galicyi do rafinerji, a są one znaczne. Spirytus taryfuje się podług klasy A, przewóz 100 Hl. spirytusu z Husiatyna do Wiednia kosztuje 511 K, a transport z Husiatyna do Pragi 595 K, z Tarnopola do Wiednia 430 K, z Tarnopola do Pragi 523 K.

Rząd chcąc ułatwić wywóz spirytusu poza granice Monarchii, aby tem samem ulżyć targowi miejscowemu, zwraca znaczną część frachtu stronie, która spirytus eksportuje, zwrot ten nazwany refakcyą jest tak poważny, że przy jego zastosowaniu przewóz cysterny 100 Hl. spirytusu z Husiatyna do Wiednia kosztuje 238 K, z Husiatyna do Pragi 270 K, z Tarnopola do Wiednia 210 K, z Tarnopola do Pragi 242 K.

Z tych refakcyj korzystają i rafinerje krajowe; wysyłając 100 Hl. spirytusu ze Lwowa do Bodenbach, kosztuje przewóz podług klasy A 533 K, jeżeli się go dalej Elbą eksportuje, a tem samem korzysta z refakcyi, ten sam przewóz kosztuje K 366. Podobnych refakcyi udzielają koleje dla spirytutu przeznaczonego do krajów alpejskich, tam gorzeln nie ma, a tania cena spirytusu leży w interesie konsumeyi i produkeyi potrzebującej go jako materiału surowego. Eksport nasz do krajów alpejskich jest dość znaczny, a utrzymuje się właściwie dzięki refakcyom kolejowym, bez ich pomocy trudno nam byłoby wytrzymać konkurencyę z Czechami, o tyle bliżej położonymi.

Transport 100 Hl. spirytusu ze Lwowa do Insbruku bez refakcyi kosztowałby 666 K, a przy zastosowaniu refakcyi kosztuje tylko 294 K.

Z powyższych cyfr łatwo wywnioskować, iż zniesienie refakcyi wyrządziłoby gorzelnictwu krajowemu szkodę bardzo znaczną. Trudno ją cyfrowo oznaczyć,

albowiem z podrożeniem transportu ma się rzecz podobnie jak z podniesieniem cła, jaką część zapłaci konsument, a jaką musi na siebie producent przyjąć, zależy od siły finansowej każdego z nich, od ich sprytu kupieckiego, a przede wszystkim, o ile dotychczasowy odbiorca bez dotyczącego towaru obejść się może, czy może go sam wyrobić lub gdzieindziej taniej nabyć. Może zajść taka konjunktura handlowa, iż cała refakcja odbija się na cenie, jak widzieliśmy, przy niektórych relacjach dochodzi ona do poważnej kwoty, tak n. p. przy relacji Husiatyn-Praga wynosi na hektolitrze 3 K 25 h a przy relacji Lwów-Insbruk 4 K 32 h. Przy obecnych niskich cenach spirytusu jaką klęską byłoby to dla naszego gorzelnictwa, a powiemy śmiało dla całego rolnictwa, dowodzić nie potrzebujemy. Poważna obawa tego niebezpieczeństwa rzeczywiście zachodzi. C. k. Rząd dotąd zwykł był co roku refakcją wspomnianą odnawiać na przeciąg całej kampanii; tego roku omamiony wysokimi cenami spirytusu, które mieliśmy zeszłego roku i w bieżącym na wiosnę, ogłosił w Nrze 100. Dziennika rozporządzeń dla kolei i żeglugi, iż refakcje dla spirytusu tylko do 31. marca 1906 istnieć mają. W tym czasie cena spadła o 33%; dalsza niższa groziłaby ruiną tego tak doniosłego przemysłu, najściślej z losem rolnictwa związanego.

Imponujący wzrost gorzelnictwa naszego w ostatnich latach w znacznej mierze zawdzięczamy racjonalnej polityce kolejowej, która ułatwiła wywóz spirytusu poza granice Galicyi, zmniejszyła różnicę między cenami wiedeńskimi i pragskimi, a naszymi. W roku 1890, kiedy wprowadzono owe refakcje, mieliśmy w kraju 585 gorzelń, a w zeszłej kampanii już było czynnych gorzelń 800, w roku bieżącym już znowu spora ilość przybywa.

Oczywiście, iż przez zniesienie refakcji obniży się cena tak spirytusu z kraju wywożonego jak i na miejscu konsumowanego; cena spirytusu niekontygentowanego jako prawie wyłącznie do wywozu przeznaczonego ucierpi silniej niż spirytusu kontygentowanego. Z naszych ośmiusetkilkudziesięciu gorzelń, tylko te, które były już w ruchu przed rokiem 1894 mają przeważnie kontyngent taki, iż bez produkcji spirytusu niekontygentowanego obejść się mogą, tych jest 599, pozostałe muszą produkować tak zwany ex. Zniesienie refakcji dla gorzelń starszych ze znacznym kontyngentem będzie dotkliwym ciosem, dla nowszych skazanych na produkcję niekontygentowanego spirytusu będzie prawdziwą klęską. Odbije się to poważnie na położeniu ekonomicznem naszego ziemiaństwa i powodzeniu rolnictwa. Musimy z całą energią zaprotestować przeciw fiskalizmowi wkradającemu się do polityki tariffowej, zrujnuje on kraj, a w ostatecznych swoich skutkach przyniesie szkodę i skarbowi kolejowemu, którego chce wzbogacić.

### Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się c. k. Rząd, aby refakcji przyznawanej dotąd dla transportu spirytusu przeznaczonego do eksportu z Monarchii i wywozu do krajów alpejskich udzielił i nadal, a tem samem, aby przedłużył termin naznaczony w Nr. 100 Dziennika rozporządzeń kolejowych z 29. sierpnia b. r. na 31. marca 1906 na razie jak zwykle do końca kampanii t. j. do 31. sierpnia 1906.

Przewodniczący :

**A. Lubomirski.**

Sprawozdawca :

**Paygert.**